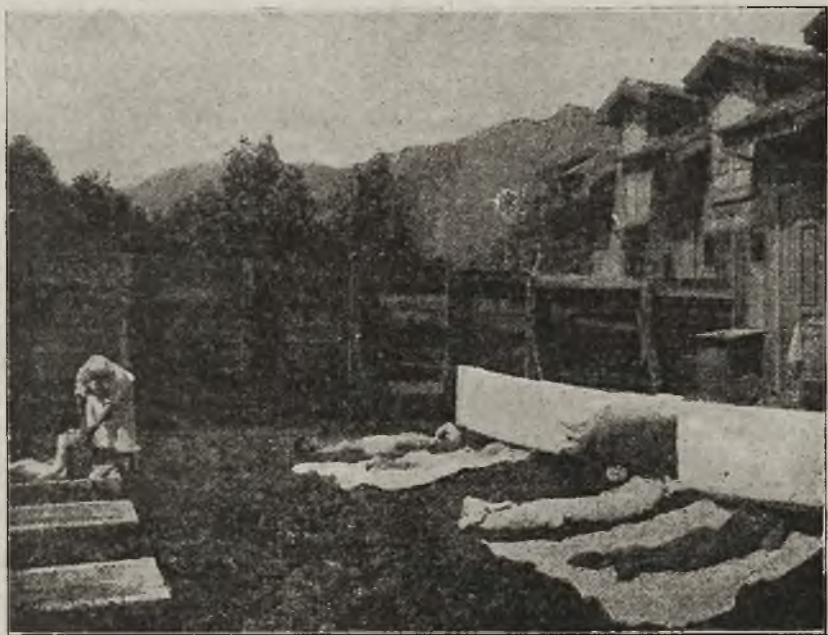


punkcie ubrania i w ogóle komfortu — nie prawdą jest jednak, jakoby nie znali użytku wody i mydła do czyszczenia ciała, jak to o nich złośliwi twierdzili. Że żyją inaczej, niż reszta współczesnych mieszkańców Europy, to może się komuś niepokoić, ale nie powinno stanowić powodu do potępienia tych dziwaków, którzy w myśl wielu głębokich myślicieli, n. p. Ruskine'a, postanowili zerwać z dotychczasowym szablonem życiowym, wytworzonym przez kulturę ostatnich stuleci.

między posiadłościami Anglii i niemniej agresywnej Francji, sytuacja władcy Syamu jest pożałowania godną, oba bowiem te państwa czcują na to tylko, aby wejść w posiadanie Syamu. Odwiedzi on zatem naprzód Londyn, następnie Paryż, a później Berlin, gdzie — niewiadomo z jakiej racji — zbiegają się nici polityki europejskiej w sprawach, odnoszących się do dalekiego Wschodu. Widocznie polityka „żelaznej pięści“, którą kilka lat temu tak wyraźnie całemu światu głosił cesarz — mówca i podróżnik,

rem małżonki, czując się poprzednio dotkniętymi w swej dumie narodowej przez odmowy, jakie spotkały Napoleona III-go ze strony kilku domów panujących.

Dopiero jednak w roku 1856, gdy przyszedł na świat następca tronu, „prince imperial“, Napoleon, cesarzowa Eugenia stanęła u szczytu swej popularności. Podczas wojny z Austrią powierzył jej mąż regencyę państwa, podobnie jak w roku 1865, gdy odbywał dwumiesięczną podróż do Algieru



Jarosze w Askonie: Mieszkańcy kolonii jaroszków używają kąpieli „słonecznej“.



Jarosze w Askonie: Jeden z jaroszków, udający się w pole do pracy z wózkiem.

Jedna z rycin, jakie do tego artykułu podajemy, przedstawia wnętrze kolonii askończyków, podczas gdy używają kąpieli słonecznej, druga zaś jednego z kolonistów przy pracy w stroju adamo wym, a trzecia znów innego wraz z prymitywnym zaprzęgiem.

Egzotyczny cesarz.

Daleko na południu Azji, w Indjach zagangesowych leży kraj, który my Europejczycy nazywamy Syamem, a który jego mieszkańcy zwą: Sejem lub Muang Thui. Mierzy on 520 000 kilometrów kwadratowych powierzchni, a więc jest niewiele mniejszy od niemieckiej Rzeszy. Pomimo tego na tej ogromnej przestrzeni mieszka zaledwie 6 milionów mieszkańców, wśród których Chińczycy i Malajczycy stanowią przeważnie połowę.

Obecny władca i cesarz tego państwa, który nazywa się, (dokładnie) Fan-Cza-Czula Longkorn, a w Europie nosi krótką nazwę Czula-Longkorna przyjeżdża do Europy, aby na wzór innych władców egzotycznych zawiązać bliższe stosunki z cywilizowaną Europą. Nie będzie on tutaj zupełnie obcym, mówi bowiem bardzo dobrze po angielsku, następcę zaś swego tronu wysłał na wychowanie do petersburskiego korpusu paziów.

Skutkiem tego, że jego państwo zamknięte jest

jeszcze i teraz jest w kursie, chociaż nie rozchodzi się o Chiny. A i to także odgrywa w tym wypadku wpływ decydujący, że Syam posiada ogromne lasy, gdzie rośnie owe sławne z twardości drzewo „teak“, tak często używane przy budowie statków, dalej zaś, że, jak stwierdziły badania uczonych, w górach tego kraju znajdują się bogate pokłady żelaza, złota, ołowiu i miedzi. Te względy oczywiście są powodem, że Niemcy zwróciły swe oko na Syam, bo zawsze patrzy tam, gdzie jest coś do zabrania.

Cesarz Czula-longkorn, najprawdopodobniej zachęcony przykładem Japonii, która poczyniła wcale nie złe interesy, przyswajając sobie zdobycze kultury europejskiej, pragnąłby najniezawodniej wstąpić w jej ślady. Wątpliwem jednak jest, czy mu się to uda, zważywszy drobne siły, jakimi rozporządza. Państwo, gdzie „biały słoń“ dotąd jest czczony, jako wcielenie bóstwa, nie ma zbyt wielkiego prawa do wkraczania do wielkiej rodziny cywilizowanych narodów.

Zdetronizowana monarchini.

Losy ludzkie są bardzo zmienne. Stara to prawda, a już na nikim tak się nie sprawdziła, jak na ex-cesarzowej Eugenii, małżonce „cesarza Francuzów“, Napoleona III. W młodości karyera jej była rzeczywiście fenomenalna. Urodzona 1826 roku w Granadzie w Hiszpanii, jako córka podupadłego hiszpańskiego „hidalga“, hr. de Montijo, księcia Peneranda, miała dość burzliwą młodość, którą spędziła po części w Anglii, a po części we Francji, podróżując ze swoją matką pod nazwiskiem hrabianki Teba. Już wtedy krążyły o niej pogłoski, że nie jest wcale córką swoich rodziców, tj. hr. Montijo, lecz córką królowej Krystyny, która tak smutną rolę odegrała w dziejach Hiszpanii.

Ku końcowi lat czterdziestych zaczęła wschodzić gwiazda Napoleona III-go, podówczas dopiero prezydenta drugiej republiki francuskiej. Na świetnych przyjęciach, jakie dawał on w pałacu Elizejskim, egzotyczna piękność Eugenii hrabianki Teba zwracała na siebie powszechną uwagę nie tylko towarzystwa, ale i samego gospodarza. Gdy po zamachu stanu w 1851 roku, prezydent rzecypospolitej nadał sobie godność cesarza, zapragnął znaleźć małżonkę z jednego z domów panujących. Zawiódł się jednak w staraniach: wszędzie dostał kosza. Nawet ręki jednej z najpiękniejszych polskich arystokratek (księżniczki Heleny Sanguszkówny) odmówiła mu rodzina. Wtedy zwrócił się do hrabiny Montijo i nie bez skutku, bo piękna jej córka została jego żoną. Ślub odbył się 30 stycznia 1853 roku w katedrze Notre Dame w Paryżu. Francuzi, którzy wówczas przepadali za swoim cesarzem, byli zachwyceni jego wybo-

i w roku 1870, gdy rozpoczął wojnę z Niemcami, która tak smutno i dla niego i dla Francji się skończyła.

Podczas powstania polskiego w 1863 roku cesarzowa Eugenia trzymała naszą stronę. Niestety nie udało się jej popchnąć swego wiecznie chwiejnego męża do wybitnej interwencji na korzyść Polaków. Napoleon obiecywał dużo, ale w końcu nic dla nas nie uczynił.

Gdy po za plecami Napoleona tworzyła się potęga nowych Niemiec, przeważnie skutkiem szczęśliwej wojny w 1866 z r. z Austrią, cesarzowa Eugenia przewidywała grożące Francji niebezpieczeństwo i była za wojną. Jednakże podobnie jak jej mąż, przeceniła siły wojskowe Francji, a wła-



Jarosze w Askonie: Jeden z członków kolonii jaroszków przy pracy w ogrodzie.



Egzotyczny cesarz: Władca Syamu, Czula-longkorn, który wyjechał w podróż do Europy.